

Poziom rozwoju objawiony przez próby

„Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znalezieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju” – 2 Piotra 3:14 (NB).

Mocno wierzymy, że Pismo Święte to Słowo Boże, Boże przesłanie zbawienia, pokrzepienia i dyscyplinowania ludu Bożego. Umiłowani, myślę, że wszyscy wiemy, że żyjemy w czasie zmian, przejścia. Kończy się zły Wiek ciemności, a zaczyna się błogosławiony Wiek światłości, ale przez pewien czas te dwa Wiek zachodzą na siebie.

Świta Dzień Tysiąclecia, ale ciemność nocy grzechu jeszcze całkowicie nie minęła. Co więcej, tego poranka rozpoczyna się wielka burza, wielka nawałnica. Burza przynosi chmury, przynosi mrok, ciemność, wiatr, deszcz, grad, wzburzone morze z falami, ale są też błyskawice światła, grzmoty, ryki, a niebo stało się zachmurzone, wygląda na to, że znów nadchodzi noc (Joel 2:2; Sof. 1:14-16; Izaj. 21:11-12).

„Wypowiedź o Edomie. Woła na mnie ktoś z Seiru: Strażniku! Jaka to pora nocna? Strażniku! Jaka to pora nocna? Strażnik odpowiedział: Nadszedł poranek, lecz także noc. Jeżeli musicie pytać, to przyjdźcie znowu i pytajcie!” – Izaj. 21:11-12 (NB). „Dzień ciemności i mroku, dzień pochmurny i mglisty. Jak zorza poranna kładzie się na góry [...]” – Joel 2:2 (NB).

Z pewnością ta burza nadchodzi, aby oczyścić ziemię dla nowego dnia. Jednak w tym czasie ciemności i światłości na świecie panuje zamieszanie. Głównie na świecie, ale nawet wśród nieostrożnych chrześcijan trudno jest odróżnić dobro od zła, ciemność od światłości, sprawiedliwość od niesprawiedliwości.

Fundamenty ziemi są chwiejne, zmieniają się, nie są już bezpieczne. Prawdziwa wiara i moralność są wyśmiewane, wszystko się zmienia. *„W bryły rozleci się ziemia, w kawałki rozpadnie się ziemia, zatrzęsie się i zachwieje się ziemia. Wkoło zatacza się ziemia jak pijany i kołysze się jak budka nocna. Zaciążyło na niej jej przestępstwo, tak że upadnie i już nie powstanie” – Izaj. 24:20-21 (NB).*

Te stany rzeczy mogą również wywierać presję na dzieci Boże, powodując w nich zamieszanie, zniechęcenie, lenistwo lub samozadowolenie, dumę, brak gorliwości, brak czasu na służbę Bogu lub stan formalnego, udawanego lub nawykowego uwielbienia, *„którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj” (2 Tym. 3:5, NB).* Musimy wystrzegać się wszystkich tych

stanów, które nie przystoją chrześcijaninowi.

Innym zjawiskiem związanym z tymi niewłaściwymi stanami, które rozprzestrzenia się do pewnego stopnia wśród chrześcijan, jest eksplozja środków informacyjnych, zarówno z Pisma Świętego, jak i z wiedzy światowej (historii, nauki, filozofii itp.). Prowadzi to w bardzo wielu przypadkach do mówienia dużo, mówienia wielu informacji. Zwracania większej uwagi na to, ile wiemy i o czym mówimy. Zwracania mniejszej uwagi na opinię drugiej osoby, słuchanie jej, branie jej pod uwagę, szanowanie jej, okazywanie jej szacunku (przykładem może być sytuacja, gdy brat mówi, a my ciągle mu przerywamy i mówimy podczas jego wypowiedzi, gdy on jeszcze nie skończył).

Takie sytuacje mogą doprowadzić do oziębłości między braćmi. Apostoł Paweł daje nam wyraźną radę w tych sprawach. *„Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku” – Rzym. 12:10 (NB). „Jeśli kto inaczej naucza i nie trzyma się zbawiennych słów Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz nauki zgodnej z prawdziwą pobożnością, ten jest zarozumiały, nic nie umie, lecz choruje na wszczynanie sporów i spieranie się o słowa, z czego rodzą się zawiść, swary, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ciągłe spory ludzi spaczonych na umyśle i wyzutych z prawdy, którzy sądzą, że z pobożności można ciągnąć zyski” – 1 Tym. 6:3-5 (NB). „Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. I przybyłem do was w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze, a mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonujących słowach mądrości, lecz objawiały się w nich duch i moc, aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej” – 1 Kor. 2:2-5 (NB). „Wiedźcie to, umiłowani bracia moi. A niech każdy człowiek będzie skory do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu” – Jak. 1:19 (NB). „Kto mówi, że jest w światłości, a brata swojego nienawidzi, w ciemności jest nadal” – 1 Jana 2:9 (NB). „A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie” – Mat. 24:12 (NB). „Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny, a kto w najmniejszej jest niesprawiedliwy i w wielkiej jest niesprawiedliwy” – Łuk. 16:10 (NB).*

Z pomocą Pana dobrze byłoby zastanowić się nad tymi i podobnymi wersetami, rozważając każdy z nich z osobna: *„Czuwajcie i módlcie się”*, a nie tylko rzucić na nie przelotne spojrzenie, myśląc, że „przecież je znamy”, ponieważ pytanie brzmi: Czy je doceniamy? Czy staramy się je szanować?



Jeśli w jakiś sposób należymy do tych, którzy dużo mówią, a mało słuchają podczas dyskusji, wiemy, że będzie nam trudniej być pokrzepieniem dla innych. *„Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”* – Mat. 11:29 (NB). *„Kto odpowiada, zanim wysłucha, zdradza swoją bezmyślność i naraża się na hańbę”* – Przyp. 18:13 (NB). *„Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co poczytne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały”* – Filip. 4:8 (NB).

Jednak kiedy myślimy, mówimy lub pracujemy i jesteśmy poruszeni czymś innym niż to, do czego zachęca apostoł, a nasza uwaga jest zwrócona na błąd, i nawet jeśli jest to tylko raz, jeśli nie rozmyślamy głęboko nad napomnieniem i nie przyjmujemy go z radością, jeśli wręcz przeciwnie, pomijamy to napomnienie lub traktujemy je lekko, wiemy, że nie zmienimy się tak łatwo, i nie zrobimy właściwego postępu. *„Panie, postaw straż przed ustami moimi, pilnuj drzwi warg moich!”* – Psalm 141:3 (NB). *„Gdy sprawiedliwy mnie karze, to jest to łaska, a gdy mnie karci, jest to jak wyborny olejek na głowę, przed którym głowa moja wzdrygać się nie będzie [...]”* – Psalm 141:5 (NB).

Rzeczy, na które poświęcamy czas (z wyjątkiem rzeczy, których naprawdę potrzebujemy) i rzeczy, o których myślimy, mają wielki wpływ na nasz rozwój. Tak jak rzeka musi mieć czyste źródła i musi być utrzymywana w czystości, aby właściwie podtrzymywać życie wszystkich żywych istot w niej i poza nią, gdziekolwiek płynie, aż do ujścia do morza, tak samo chrześcijanin, jeśli chce być źródłem, które przyczynia się do duchowej vitalności innych, musi mieć jako duchowe źródło swoich motywacji myślowych Słowo Boże. Wtedy te nawyki myślowe wytworzą właściwe myśli, które następnie dadzą początek przyjemnym uczynom, jeśli nadal będą utrzymywać się w czystości i harmonii ze Źródłem Życia. *„Ale kto napije się wody, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu”* – Jan 4:14 (NB).

Jeśli jednak mamy inne motywacje dla naszych myśli, będą one prowadzić do niewłaściwych słów, działań i postaw. *„Żaden żołnierz nie daje się wplątać w sprawy doczesnego życia, aby się podobać temu, który go do wojska powołał”* – 2 Tym. 2:4 (NB). *„To przypominaj, zaklinając ich przed Bogiem, aby się nie wdawali w spory o słowa, bo to jest bezużyteczne, a tylko słuchaczy do zguby przywodzi”* – 2 Tym. 2:14 (NB). *„A głupich i niedorzecznych rozmów unikaj, wiedząc, że wywołują spory”* – 2 Tym. 2:23 (NB).

„A sługa Pański nie powinien wdawać się w spory, lecz powinien być uprzejmy dla wszystkich, zdolny do nauczania, cierpliwie znoszący przeciwności” – 2 Tym.

2:24 (NB). Kiedy myślimy o tym, jakie błogosławieństwa mogą przynieść dobrze dobrane i przygotowane słowa i czyny, możemy pomyśleć o jednym z wielu takich przykładów w Piśmie Świętym, o Abigail. Jej historię znajdujemy w 1 Księdze Samuela 25:2-42. Zwrócimy uwagę tylko na kilka szczegółów. Z tego opisu dowiadujemy się, jak Nabal surowo odnosił się do sług Dawida, mimo że Dawid był uprzejmy dla sług i trzody Nabala. Dawid rozgniewał się i sam chciał się zemścić. Abigail, żona Nabala, dowiedziała się od sługi o tym, co się stało i o gniewie Dawida. Natychmiast przystąpiła do działania. *„Abigail wzięta więc śpiesznie dwieście chlebów, dwie łagwie wina, pięć owiec już oprawionych, pięć korców prażonego ziarna, sto pęczków rodzynek i dwieście placek figowych, załadowała to na osły i rzekła do swoich sług: Idźcie przede mną, a ja pójdę za wami. Lecz mężowi swemu Nabalowi o tym nie powiedziała”* – 1 Sam. 25:18-19 (NB). *„A gdy Abigail zobaczyła Dawida, zsiadła śpiesznie z osła i padła przed Dawidem twarzą ku ziemi, składając mu pokłon, następnie rzuciwszy mu się do nóg, rzekła: Moja to wina, mój panie! Niech wolno będzie twojej służebnicy przemówić do ciebie, ty zaś wysłuchaj słów twojej służebnicy”* – 1 Sam. 25:23-24 (NB). *„Niechaj tedy ten dar, który przyniosła twoja służebnica mojemu panu, oddany będzie sługom, którzy towarzyszą mojemu panu”* – 1 Sam. 25:27 (NB). *„A gdy Pan wykona na moim panu wszystko to dobre, które wypowiedział o tobie, i ustanowi cię księciem nad Izraelem, to nie będzie to dla ciebie, mojego pana, potknięciem i wyrzutem sumienia, jakby było, gdybyś wylał krew niewinną i sam siebie ratował swoją własną ręką. Gdy zaś Pan wyświadczy dobro mojemu panu, wspomnij na swoją służebnicę”* – 1 Sam. 25:30-31 (NB).

Ze słów i czynów Abigail możemy wyciągnąć przydatne dla nas lekcje. Widzimy, jak przygotowała się do zmiękczenia serca Dawida, wysyłając przed sobą odpowiedni prezent dla Dawida i jego sług.

Tak samo, gdy pojawią się nieporozumienia między braćmi lub z osobami postronnymi, nasze słowa i dobre uczynki oraz nasze dary złożone wcześniej podczas naszego chrześcijańskiego życia, mogą zmiękczyć czyjeś serce i być świadectwem naszej dobrej woli.

Następnie widzimy, że gdy Abigail spotkała Dawida, to szybko zsiadła z osła, upadła twarzą w dół przed Dawidem i rzuciła się do jego stóp, nie próbowała nikogo obwiniać, ale wzięła winę na siebie, po czym uznała autorytet pomazańca Pańskiego i zachęciła go do zachowania czystego sumienia, nie mszcząc się samemu, ale czekając, aż Pan zadziała.

W ten sam sposób, gdy pojawiają się problemy i nieporozumienia natury cielesnej lub duchowej między braćmi, możemy być tymi, którzy używają swojej dobrej reputacji, aby skromniej dobrze dobierać słowa,



jak Abigail, angażować się, chcąc wziąć udział w brzemieniu, w ciężarze, chcąc z miłością i gorliwością zainteresować się, poświęcić siebie i poświęcić nasze dobra tylko po to, aby ci, którzy są w sporze, mogli dojść do porozumienia i pokoju i aby zgromadzenie nie zostało poszkodowane.

Jaki był wynik pracy Abigail? „*I rzekł Dawid do Abigail: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który cię wysłał dzisiaj na spotkanie ze mną, i błogosławiona twoja roztropność, i błogosławionaś ty, że powstrzymałaś mnie dzisiaj od przelewu krwi i ratowania siebie swoją własną ręką*” – 1 Sam. 25:32-33 (NB). „*I przyjął Dawid z jej ręki wszystko, co dla niego przywiozła, do niej samej zaś rzekł: Idź w pokoju do swojego domu; patrz, wysłuchałem twojej prośby i odniosłem się do ciebie życzliwie*” – 1 Sam. 25:35 (NB).

Dalej z tego opisu dowiadujemy się, jak Pan okazał sprawiedliwość Dawidowi, gdyż dotknął Nabala tak, że umarł. Następnie Dawid pojął Abigail za żonę.

W ten sam sposób widzimy, jak słowa i czyny wytworzone przez charakter rozwinięte zgodnie z zasadami miłości, sprawiedliwości i Prawdy, mogą uczynić wiele dobrego, przyczyniając się do pokoju i jedności między braćmi, czystości, świętości i duchowej dojrzałości, które następnie, dzięki łasce Bożej, doprowadzą do zbawienia. „*[...] Bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości*” – 1 Tym. 4:12 (NB). „*O to się troszcz, w tym trwaj, żeby postępy twoje były widoczne dla wszystkich. Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają*” – 1 Tym. 4:15-16 (NB).

W ognistej próbie, która ciąży na nas i na ludziach ogólnie (i która będzie się nasilać w miarę zbliżania się do punktu kulminacyjnego czasu wielkiego ucisku – Dan. 12:1), wszystko, co nie jest w harmonii z wolą i charakterem Boga, zostanie zniszczone.

Apostoł Paweł w 1 Liście do Koryntian 3 mówi o tym czasie, ale odnosząc się do poświęconych, mówi: „*to wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień*” – 1 Kor. 3:13. „*Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus. A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni [...]*” – 1 Kor. 3:11-12 (NB).

Odkupienie przygotowane przez Boga i dokonane przez Chrystusa jest podstawą Bożego planu zbawienia. Złoto jest symbolem boskości, miłości agape i Boskiego światła. Jest celem, ku któremu biegniemy. Jest to obietnica i przysięga dana Abrahamowi, jest to „*Chrystus was, nadzieja chwały*” (Kol. 1:27).

Srebro jest symbolem duchowej lub anielskiej natury i dla nas jest stanem Miejsca Świętego, stanem poświęcenia, czystości, świętości i jest związane z codziennym poszukiwaniem Prawdy, „*czuwajcie i módlcie się*” (Mat. 26:41), otrzymując światło ze świecznika i karmiąc się chlebem ze stołu, wierząc w nauki biblijne i żyjąc nimi.

Kamienie szlachetne to te, które przyjmują światło i odbijają je w olśniewających kolorach. Są to charaktery rozwinięte zgodnie z zasadami miłości, owocami ducha różnych łask (darów). Ma to związek z owocami ducha i z wynikiem działania ducha w nas, z docenianiem miłosierdzia Bożych łask i darów. Te charaktery, które otrzymują Boskie miłosierdzie i światło i przekazują je z radością i miłością innym, ci są orzeźwieniem, pomocą i pociechą dla innych braci.

„*Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość; mąż, który nabrał rozumu; gdyż nabyć ją jest lepiej niż nabyć srebro i zdobyć ją znaczy więcej niż złoto. Jest cenniejsza niż perły, a żadne klejnoty nie dorównają jej wartości. W jej prawicy jest długie życie, w jej lewicy bogactwo i chwała. Jej drogi są drogami rozkoszy, a wszystkie jej ścieżki wiodą do pokoju. Jest drzewem życia dla tych, którzy się jej uchwycili, a ci, którzy się jej trzymają, są uważani za szczęśliwych*” – Przyp. 3:13-18 (NB).

„*Ale mądrość, która jest z góry, jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, uступliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna. A owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju przez tych, którzy pokój czynią*” – Jak. 3:17-18 (NB).

„*Owocem zaś ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu*” – Gal. 5:22-23 (NB).

Sprawiedliwe prawo Boże nie potępi tak rozwiniętych charakterów przykrytych szatą sprawiedliwości Chrystusowej. Tylko tacy otrzymają pomoc w przetrwaniu ognia próby, cała reszta zostanie roztopiona, spróchnieje. „*Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności*” – 2 Piotra 3:11 (NB).

Wszystkie siły naszej odkupionej natury muszą być skoncentrowane w tym kierunku, w pozwalaniu sobie na całkowite pochłonięcie się Bożym słowem i charakterem, w posłuszeństwie, jakie Mu okazujemy, w tym, jakim przykładem jesteśmy dla innych.

Powinniśmy starać się naśladować przykład Pana



Jezusa i apostołów, którzy porzucili wszystkie sprawy życiowe, aby być posłusznymi Bogu i prowadzili bardzo proste i skromne życie, aby móc całkowicie poświęcić się służbie Bogu. Jeśli postępujemy inaczej, niewiele zajmując się badaniem Słowa, jeśli badamy wtedy, gdy mamy czas, a nie codziennie, jeśli nie mamy czasu w tygodniu nawet na kilka godzin, aby zgromadzić się z braćmi. Gdy nie głosimy Prawdy, gdy mamy ku temu sposobność, jeśli nie modlimy się o okazję, jeśli nie modlimy się codziennie o pomoc w przewyciężaniu przeciwności, o kierownictwo ducha w myślach i zamiarach, które je pobudzają, w słowach i czynach, jeśli nie dziękujemy codziennie w modlitwie, jeśli nie dokonujemy codziennej samoanalizy i nie prosimy o przebaczenie grzechów przez krew Chrystusa i nie zwracamy uwagi na duchowy postęp, duchową gorliwość, gdy nie przeżywamy każdego dnia, myśląc, że może to być nasz ostatni dzień na tej ziemi, będąc zawsze gotowi z pomocą Pana na dokończenie ofiary. Gdy nie mamy żywej ofiary każdego dnia, nie staramy się uwolnić od ziemskich rzeczy, które nas oplatają, aby być zajętymi rzeczami niebieskimi i gdy nie postrzegamy rzeczy ziemskich jako takich, które nie mają prawdzi-

wej wartości i nie pragniemy rzeczy niebieskich, które mają wieczną wartość, to śpieszmy się, aby wzmocnić się materiałami ognioodpornymi (złotem, srebrem i drogimi kamieniami), ponieważ grozi nam niebezpieczeństwo spalenia naszej pracy, utraty naszej bezcennej nagrody (chwały, czci i nieśmiertelności, które dzięki Jego łasce są nam obiecane). Nawet jeśli dzięki Jego miłosierdziu możemy zostać zbawieni, ale jak przez ogień, tracąc naszą nagrodę.

„Dlatego musimy tym baczniejszą zwracać uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi” – Hebr. 2:1 (NB). „[...] Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie” – Jan 8:31 (NB).

Amen

Michai Salagean (RO/IT)

R-
„Straż”